Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 152. Lwów, Sobota dnia 30. Czerwca 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 13.500 Mkp., z dostawą do domu 15.000 Mkp., z przesyłką w Polsce 15.000 Mkp., w innych państwach 20.000 Mkp.
CENA NUMERU
600 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Demokratyczna ideologja i demokratyczna solidarność.

Demokracja polska ma piękną przeszłość, wielką ideę, a przed sobą świetną przyszłość, w stosunku do obozu reakcyjnego jednak jest praktycznie mniej doświadczona, bardziej ideowa a mniej udyscyplinowana, bardziej szczera i mniej zręczna a odwołując się do sumień bardziej niż do interesów, do przekonań raczej niż do niskich instynktów, jest mniej natarczywa, mniej bezwzględna, mniej brutalna w metodach działania niż reakcja. Ma obok zalet niewątpliwie i wady. Ale nawet zalety, zadatki tego wyższego poziomu rozwojowego, do którego dąży, bywaja — z punktu widzenia krótkowzrocznego oportunizmu chwili — przeszkodą i hamulcem, choć oglądane pod kątem widzenia idei, są krokami wiądącymi ku lepszej, wyższej, piękniejszej przyszłości.

Dziś, gdy oczyściła się zatęchła atmosfera niejasności, nieszczerości, tolerowania zła, gdy w związku z rozłamem w „Piaście" demokracja pozbyła się ideowego, intelektualnego i moralnego balastu, nowy duch wstąpił w obóz demokratyczny, westchnienie ulgi przeszło po całem państwie, wzięto się do roboty w najrozmaitszych ośrodkach i bardziej niż kiedykolwiek odczuto realność i potrzebę postulatu demokratycznej solidarności.

Solidarność ta jest taktyczną koniecznością wobec od dawna już zwartego frontu reakcji, albowiem z przeciwnikiem karnym i dobrze zaopatrzonym, luźne, o ileż materjalnie uboższe oddziały demokratyczne walki skutecznej podjąć nie będą w stanie.

Solidarność demokratyczna jest nietylko taktycznym, lecz jest również ideowym postulatem. Taktyka nie oparta o grunt idei nie może być ani twórczą, ani na dalszą metę skuteczną. A solidarność demokratyczna, tylekrotnie negowana przez przeciwników, istnieje nieraz nieświadomie, w poczuciu, lecz niedostatecznie przetłumaczoną została na język rozumowego uzasadnienia i praktycznego współdziałania. My, demokraci różnych stronnictw lub też luzem dotąd chodzący, czujemy się instynktownie blizkimi sobie, choć niejeden nie potrafi tego rozumowo uzasadnić. A właśnie w ten punkt słaby wymierza swoje ataki reakcja.

Demokracja, ludowladztwo, jest oparciem działania zbiorowego na ideologji i czynie pracującego twórczo — umysłowo czy fizycznie — człowieka. Praca i trud człowieka, na warsztacie jego podjęte, udoskonalające się i rozszerzające, a nie samopasożytnicze, wyzyskujące posiadanie kapitałów, ziemi i fabryk jest dla niej podstawą narodu i państwa.

Człowiek pracujący i świadomy ma poczucie swej godności i niezależności, czuje, że jest żywym, produktywnym członkiem społecznego organizmu — i dlatego demokracja jest wiarą w człowieka, w tkwiące w nim — a nie po za nim będące — siły, jest wiarą w owocność podjętego zbiorowego wysiłku.

Człowiek świadomie pracujący — a więc z wewnętrznej potrzeby i przekonania wykonywujący swą pracę — jest człowiekiem społecznym, tworzącym karnie i z zapałem w tych ramach, które zbiorowo stworzył i w sumieniu uznał — w ramach narodu i państwa. I stąd wynika narodowy i państwowy zmysł demokracji, opierający się na ukochaniu tego co swoje, a nie na nienawiści do cudzego, wypływający z sumienia, nie z przymusu, z potrzeby rozwoju i twórczości, a nie z gnuśnego przyzwyczajenia.

Praca jest dokonywaniem przemian. Wiara w lud łączy się z potrzebą pracy nad zbiorowem podniesieniem, ukochanie państwa pociąga za sobą oparcie wszystkich działań na państwowym gruncie i ocenę ich z państwowego punktu widzenia. Dlatego dla demokracji prawdziwej partja jest nie celem, lecz narzędziem działania w ramach państwa i dla jego dobra, a działanie polityczne odwraca się ze wstrętem od demagogji, która jest schlebianiem niskim instynktom, wadom i ciemnocie i utrwalaniem ich na korzyść pasożytujących na nich aferzystów, a zmierza ku twórczej społecznej, narodowej i państwowej pracy na polu polityki, etyki i kultury.

Praca — a wraz z nią i demokracja — jest przemienianiem, udoskonalaniem świata zewnętrznego — i siebie samego, jest krytyczną oceną obecnej rzeczywistości — i własnego wobec niej stosunku — i dlatego jest nieustającym ruchem, twórczością, ukochaniem, marzącem o wyższych stopniach rozwoju i zbliżającym się ku nim po przez pola pracy, walk, nieraz porażek chwilowych. Jest demokracja pracą wolnego, społecznego człowieka na użytek zbiorowości, warstwy, narodu i państwa, a że jest tworzeniem, tedy musi zwyciężyć, że jest światłem, musi rozjaśnić, że jest miłością — nie bierną, lecz walczącą — tedy musi pokonać, spoić, uszlachetnić.

Na tych dążeniach i na tej wierze opiera się działalność polskiego obozu demokratycznego i jego realizująca się solidarność.

W. J.

Oskarzenie dyrekcji robót publ. we Lwowie.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja robót publicznych powzięła nast. rezolucję: Wzywa się rząd aby zbadał sprawę awansów w dyrekcjach robót publicznych we Lwowie, Tarnopolu i Stanisławowie i spowodował przesunięcia służbowe do wyższych kategorji płac, aby pociągnął do odpowiedzialności służbowej dyrekcję robót publicznych we Lwowie za nieprzeprowadzenie nakazanej w r 1922 redukcji personelu, szczególnie na stanowiskach wyższych.

Nie Czechosłowacja lecz Czechy i Słowacja

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Z Pragi donoszą, że prasa czeska zaatakowała w gwałtowny sposób posłów słowackich, którzy wnieśli do zgromadzenia narodowego wniosek o zmianę nazwy republiki czechosłowackiej na nazwę republiki czeskiej i słowackiej. „Narodni Listy", organ Kramarza żali się z tego powodu, że Słowacy dążą do rozbicia Czechosłowacji.

24 bm. w Morawskiej Ostrawie odbyło się walne zebranie czeskiej macierzy, na którem poseł czeski Spasek oświadczył, że celem macierzy cieszyńskiej jest uczynić z księstwa Cieszyńskiego to, czem ono było niegdyś t. zn. ziemią czysto czeską. Czesi wobec tego muszą przejść do energicznej ofenzywy.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Spór angielsko-francuski o Tanger.

(j) D. 29. bm. zbiera się w Londynie konferencja w sprawie Tangeru. Problem jest delikatny rzucający kość niezgody między Anglję i Francję i rozogniający perjodycznie stosunki francusko-hiszpańskie.

Układ z 1904 r., który był początkiem porozumienia franko-angielskiego, zaznaczał, że oba państwa nie dopuszczą do fortyfikacji wybrzeża śródziemnego w Maroko, ani wybrzeża Atlantyckiego do ujścia rzeki Sebon. W tym samym roku zawarta została konwencja franko-hiszpańska nadająca specjalny statut Tangerowi, Konferencja w Algesires nie zmienia sytuacji. Traktat niem.-franc. z 1911 r. zabrania Francji budowy linji kol. w Maroku jak długo linja Tanger-Fez nie będzie skończona. Był to układ zgubny dla kraju, gdyż powstrzymał rozgałęzienie sieci kolejowej. W 1912 po ogłoszeniu protektoratu francuskiego nad Marokiem, nowy układ hiszpańsko-francuski wchodzi w życie, który odracza załatwienie ostateczne losów Tangeru. Ten okres tymczasowy trwa dotąd. Każdy z posłów europejskich zajmuje się swemi obywatelami, a ciało dyplomatyczne z nich złożone, z powodu ciągłych rywalizacji, nie dopuszcza do żadnej inicjatywy, mającej na celu rozwój miasta. Ponieważ sułtan, zachowujący nominalnie władzę, działa zwykle w porozumieniu z prezydentem francuskim, Anglja i Hiszpanja sprzeciwiają się wszelkim jego decyzjom, zastanawiając roboty portowe.

Francja radaby widzieć Tanger pod władzą sułtana, uważając, że kraj i miasto są ściśle złączone, że Tanger jest portem całego Maroku, a zwłaszcza jego części uprawionej i uprzemysłowionej. Marok hiszpański jest na razie pustynią i widownią ciągłych walk. W razie, gdy postulaty Francji zostaną odrzucone, przestanie ona interesować się miastem, będącem siedliskiem wrogiej dla niej propagandy i wysiłki swe przeniesie do innego portu Maroku.

Anglja natomiast nie chce pozostawić Tangeru pod wpływem francuskim. „Times" podaje dwa powody tej opozycji. Tanger jest naturalną bramą Płn.-zach. Afryki i Anglji zależy na wolnym handlu, oraz na stworzeniu punktu z którego promieniować mógłby ekonomiczny wpływ Anglji na śródziemnomorze. Anglja bowiem żąda utworzenia wolnego miasta Tangeru, zapewne pod protektoratem Anglji. Powód drugi, główny, jest strategiczny. Anglja od wieku niedopuszcza do usadowienia się żadnego mocarstwa na drodze do Indji i sama o ile możności zajmuje najważniejsze punkty. Stąd polityka cieśnin, zajęcie Gibraltaru, Suezu, Port Saidu, Adenu i Malty. Stąd uwaga zwrócona na Dardanele, przez które wiedzie droga lądowa i boczna droga morska z morza Czarnego ku Indjom. Dlatego Anglja może nawet ewakuować Konstantynopol, a nie opuści Czanaku. Posiadanie jawne lub ukryte Tangeru upewni jej stanowisko w Gibraltarze i na morzu Śródziemnem.

Dlatego to Anglja przywiązuje do sporu tangerskiego tak wielką wagę; liczy ona na poparcie Hiszpanji zawsze zazdrosnej o wpływ Francji w Afryce. Anglja chce zdobyć jeszcze jeden filar swego morskiego panowania.

Na razie sprawa powierzona została ekspertom, dopiero po zbadaniu wejdzie na drogę dyplomatyczną, gdyż obie strony boją się konfliktu. Rząd francuski radby jednak nie rozstrzygać sporu tangerskiego osobno, lecz podobnie, jak to uczynił w 1904 r. Delcassé i Edward VII. przeprowadzić rewizję wszystkich różnic, dzielących Anglję i Francję, ufając, że załatwienie ich wyjaśniłoby sytuację wzajemną obu krajów.

Ustawa o organizacji najwyższych władz wojskowych.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ.

Art. 1. Najwyższym zwierzchnikiem siły zbrojnej jest prezydent Rzeczpospolitej.

Art. 2. Prezydent Rzpltej na wniosek rady min, mianuje na stanowiska, szefa sztabu gen. siły zbrojnej państwa, szefa administracji, szefa wojskowej kontroli generalnej, ich zastępców, generalnego inspektora wojsk, inspektorów armji. Generalnych inspektorów broni. Na wniosek ministra spraw wojskowych z kontrasygnatą prezesa Rady min. a) nadaje pierwsze stopnie oficerskie oraz przy awansach stopnie od gen. Brygady wzwyż. b) mianuje na stanowiska od dowódców brygady — wzwyż, oraz równorzędnych, c) przenosi do rezerwy oficerów zawodowych, d) wykonuje prawo darowania i złagodzenia kary oraz darowania skutków zasądzenia karno-sądowego w poszczególnych wypadkach w trybie przepisanym ustawą procedury karnej wojskowej.

MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH:

Art. 3. Min. spraw wojskowych jest dowódcą siły zbrojnej państwa w czasie pokoju. Do zakresu działania ministra spraw wojskowych należy ogólne kierownictwo sprawami dotyczącemi siły — zbrojnej państwa. Minister spraw wojskowych nadaje stopnie oficerskie przy awansach na zastrzeżenie prezydenta Rzpltej. (Art. 2 punkt a.)

Art. 4. Minister spraw wojskowych po za ogólną odpowiedzialnością konstytucyjną i parlamentarną ponosi w szczególności odpowiedzialność przed sejmem za akty kierownictwa wojskowego jako też za akty związane z dowództwem w czasie wojny.

Art. 5. Organem przy pomocy, którego minister spraw wojsk. wykonywa swe kompetencje jest min. spraw wojskowych. W skład min. spraw wojskowych wchodzą:

1) Sztab generalny, 2) Szefowstwo administracji, 3) Wojskowa kontrola generalna.

Art. 6. Minist. spraw wojskowych w razie potrzeby zastępuje szef administracji.

Art. 7. **Na czele sztabu gen.** stoi gen. z tytułem szefa sztabu gen. siły zbrojnej państwa. Szef sztabu generalnego kieruje pracami sztabu generalnego.

RADA WOJENNA I GEN. INSPEKTOR WOJSK.

Art. 8. Jako organ doradczy min. spraw wojskowych ustanawia się Radę wojenną, w skład której wchodzą, szef sztabu gen. szef. administracji, gen. inspektor wojsk. generalni inspektorowie broni oraz inspektorowie armji. Przewodniczy radzie wojennej min. spraw wojskowych.

Art. 10 Ustanawia się w min. spraw wojskowych stanowisko gen. inspektora wojsk. Generalny inspektor wojsk. jest stałym zastępcą ministra spr. wojskowych w razie wojny.

Art. 11. Generalny inspektor wojsk. podlega bezpośrednio min. spraw wojskowych. Do kompetencji gen. inspektora wojsk. należy ustalenie w porozumieniu z szefem sztabu gen. zasadniczych wytycznych ogólnego planu operacyjnego, które podlegają zatwierdzeniu ministra spraw wojskowych. Gen. inspektor wojsk ma do swej dyspozycji adjutanturę osobistą, której skład ustali rozporządzenie organizacji ministerstwa spraw wojskowych.

Inspektorowie armj. pod przewodnictwem gen. inspektora wojsk. opracowują wyznaczone im zadanie.

Art. 12. Generalny inspektor — 1) dokonywa inspekcji lądowej i powietrznej siły zbrojnej państwa.

Art. 14. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Powieść o polskiem średniowieczu.

(Stanisław Wasylewski, **Ducissa Cunegundis**, powieść z wieku trzynastego, wyd. Zakł. narod. im. Ossolińskich 1923).

Niespokojne, tęskne oczekiwanie nowego stylu, nowego objawu, przetwarzającej się kultury polskiej rośnie w duszach naszych nieustannie — u wielu nieświadomie — aby kiedyś, pewnego dnia. w wypowiedzi genjalnego poety znaleźć wyraz wyzwolenia, odprężyć się w wzruszeniu, uzdrawiającem społeczeństwo.

Zanim jednak dokona się arcydzieło, trwamy w niepewności, chodzimy luzem, dając się zmylić pięknu, które powstało z istoty obcych potrzeb duchowych, ale przez nasze lenistwo wycisnęło swój znak niezatarty na artystycznej i kulturalnej działalności literatury polskiej w latach ostatnich.

Wysiłek ducha, szukającego własnych rozwiązań dla własnych, odrębnych kompleksów psychicznych i pełne zrozumienie doniosłości takiego poczynania jest u nas czemś niezwykle odosobnionem, tak, że każde tego rodzaju zjawisko, choćby pozornie od aktualności dalekie, może stać się bodźcem do zbawiennych usiłowań, do **uwłasnowolnienia** sztuki polskiej. Trzeba nam **motywów i form swoistych** (nie ułan i dziewczyna!) dla potężnego świata możliwości w Polsce **trzeciej** (Polonia terza!).

Z całego obszaru przeszłości narodowej, z wszystkich źródeł wiekowej ewolucji i z głębi **tęsknoty zbiorowej** czerpać powinni twórcy.

Jednym z takich historycznych skarbców waloru kulturalnego, doszczętnie zapomnianym, wzgardzonym, to przedziwna epoka pierwocin duchowego życia Polski w trzynastowieczu, to mistyka i żarliwość religijna, z której wykwitają róże i lilje renesansu franciszkańskiego — i majestat najstarszej pieśni mesyjnej, wedle „naukowej legendy" gdzieś w sądeckim klasztorze u stóp św. Kingi przez spowiednika Boguchwała wyśpiewanej.

Wartość zapowiednią tego momentu przejrzał i przedstawił w swojem najnowszem dziele — **Wasylewski**. Wrodzona zdolność do jasnego i konkretnego ujmowania zewnętrznych lecz subtelnych kształtów życia umysłowego sprawiła, że obrazy odległych czasowo środowisk i ludzi stały się nam bliskie, plastyczne, zyskały barwę jakoby wtórnej rzeczywistości.

Skoncentrowanie uwagi na postaci tytułowej nie ustępuje konsekwentnie od początku powieści aż po jej zamknięcie, co więcej — wszystko inne jest tłem, epizodem, ciekawym, logicznym w poetyckiej kompozycji, niemniej tylko tłem.— Tak przez wytrawny rozmysł autora indywidualność ducissy, przemieniającej się z dziewczątka o słodkich oczkach i serduszku naiwnie, prosto wierzącem przez katastrofę najazdu, samopoświęcenia, samomęczeństwo w wspaniałą wielbicielkę miłościwej, słonecznej nauki Franciszka — staje się doskonałym symbolem rozwoju duszy polskiej, jej uwznioślenia i dojrzenia do własnego bytu duchowego, do własnej pieśni poezji narodowej.

I dlatego scena w izbie Boguchwała, kedy zachwyconą **„donne angelicata"** nachodzą niepojętne, twardogłowe, złośliwe mnichy, aby paść na twarz przed cudem przeistoczenia psychicznego — stanowi najszlachetniejszy obraz i kompozycyjnie szczytowy punkt w wątku opowieści o ziemskiej wędrówce ducissy, ale jednocześnie urasta do znaczenia poetyckiego wyrazu wielkich przeobrażeń zbiorowości.

Ostatni rozdział, sławiący narodziny polskiej pieśni religijnem jest logicznem i estetycznem, zamknięciem jednej fazy duchowego pochodu wzwyż, zamknięciem prześlicznem.

Trzeba tęn ustęp czytać w nastroju szczerego, naiwnego wsppółżycia człowieka z przyrodą, a wzruszenie będzie zupełne, wyzwalające — zasługa autora będzie jasna.

Opowiadać o sprawach religijnych, a więc i kościelnych czy klasztornych średniowiecza ludziom dzisiejszym — to rzecz nie łatwa. Pokusa ciągnie — jak wogóle w tematach mistyki i ekstazy (vide Danilowskiego „Marja Magdalena") — ku racjonalistycznym, krytycznym wprost psychjatrycznym sensacjom.

Wasylewski świadomy celu i niebezpieczeństw drogi, uniknął doraźnych, drastycznych efektów. Legendy nie zniweczył, choć nad cudami właśnie jak najmniej się szerzył. Stworzył w granicach pomiędzy dziejową **prawdą, możliwością i fikcją poetycką**, rzecz kulturalnie ważką, swoistą, niemal bez tradycji literackiej (pomijam powiastki o Kindze, jako lekturę młodzieży, wiersz Szujskiego i biografje w średniowiecznem piśmiennictwie). Nie dał się nagiąć ku przesadzie nęcącego tajemniczością momentu „doświadczeń", ani ku wspomnianej „ciekawości" pseudonaukowych „wypracowań" o życiu

Obłudna rehabilitacja Piasta.

Ostatnie przedferyjne posiedzenie Sejmu.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) A więc dzisiaj zakończyła się sesja wiosenna Sejmu z przerwą do końca lipca. Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że przewidywania nasze, że stronnictwa rządowe nie dopuszczą do dyskusji nad sytuacją finansową, sprawdziły się. Dzisiaj również pomimo domagań się lewicy ten punkt porządku dziennego utrącono. Jasnem więc jest, że **stronnictwa rządowe boją się wglądu publicznego w gospodarkę rządu Chjeno-piastowego, rujnującą państwo.** Debaty dzisieejsze, ciągnęły się pięć godzin, na ogół dość leniwie.

Przyjęto ustawę o amnestji, przyjęto również ustawę o honorowem uposażeniu dla ustępujących prezydentów Rzpltej.

Po przyjęciu tej drugiej ustawy, pos. Dębski (Piast) wystąpił z projektem rezolucji, aby Sejm **stwierdził, że marsz. Piłsudski jako Naczelnik Państwa i naczelny wódz zasłużył się narodowi, aby ta uchwała była wydrukowana w dzienniku ustaw i opublikowana w gminach miejskich i wiejskich.** Uchwała ta przeszła, a towarzyszyła temu burzliwa awantura, ponieważ sekr. prezydjum poseł Sołtyk zakwestjonował czy istotnie jest większość dla tej uchwały. Wobec tego wicemarsz. Osiecki zarządził głosowanie przez drzwi. Fakt ten wywołał niezadowolenie w centrum i na lewicy, albowiem dla każdego bezstronnego widza było jasnem, że w głosowaniu przez powstanie z miejsca uchwała miała większość. Przedstawiciele lewicy uważali przeto, że **p. Osiecki dał się sterroryzować prawicy** i sprawę głosowania załatwił w ten sposób, iż nosiło to charakter przemycania tej doniosłej ustawy.

Na tle właśnie tego niezadowolenia wynikł konflikt między lewicą a wicemarszałkiem Osieckim. Zwrócić należy uwagę, że wniesienie tej rezolucji przez Piasta zrobiło w Sejmie wrażenie chęci zrehabilitowania się wobec marsz. Piłsudskiego, ale **ta rehabilitacja trąci smakiem judaszowych srebrników.** O historji tego wniosku Piastowego w kuluarach sejmowych mówiono, że kiedy w „Piaście, powstała ta inicjatywa, zwrócono się do Chjeny z propozycją poparcia wniosku. Chjena gotowa była poprzeć, ale tylko w tym wypadku, żeby wnioskodawcy zgodzili się na tę samą rezolucję dla Romana Dmowskiego, na to znów wnioskodawcy zgodzić się nie chcieli. — Wobec tego Chjena głosowała przeciw wnioskowi p. Dębskiego znajdując sojuszników w komunistach, którzy razem z nią głosowali.

Stolica apostolska zajmuje się także kwestjami politycznemi

Papież oświadcza, iż okupacja Z. Ruhr przez Francję powinna być zaniechana, a Niemcy powinne zapłacić tyle, ile oferuje rząd Cuna.

Rzym. (PAT). Papież wystosował list do Gaspariego, który był jego przedstawicielem na konferencji genueńskiej. W liście tym oświadcza, że uważa za swój obowiązek zabrać głos w chwili, w której przygotowują nowe rokowania dyplomatyczne.

W kwestji odszkodowań Papież pisze w swoim liście m. i.: **Jeżeli dłużnik da istotny dowód dobrej woli powołując się na bezstronny sąd w sprawie granic jego możliwości płatniczych i zobowiąże się poddać poważnej i ścisłej kontroli, to słuszność zdaje się w tym wypadku wskazywać na to, aby nie żądano od niego tego, czego nie mógłby dać bez zupełnego wyczerpania swoich zasobów, oraz siły produkcyjnej.**

Jest rzeczą sprawiedliwą również — dodaje Papież — aby wierzyciele posiadali gwarancje odpowiednie do ważności ich wierzytelności. — Pozostawiam im jednak **troskę zbadania konieczności okupacji** odnośnych terytorjów, oraz gdyby to okazało się lepszem, **zastąpienia okupacji innym rodzajem gwarancji** nie mniej skutecznych, **a bezsprzecznie mniej przykrych.**

PROTEST FRANCUSKI PRZECIW WTRĄCENIU SIĘ PAPIEŻA DO POLITYKI.

Paryż. (PAT.) „Journal" omawiając list papierza do Gaspari'ego zaznacza, że **sugestja popiera dotycząca przyjęcia propozycji angielsko-niemieckiej w sprawie powierzenia bezstronnemu sędziemu zbadania zdolności płatniczej Niemiec wywoła jak najbardziej stanowcze protesty we Francji.**

religijnem. Oddalone, pierwotne, czasem skażone pojęcia i właściwości umysłu średniowiecznego ukazał dyskretnie, z właściwym sobie półuśmiechem, nieco ironicznym, nieco figlarnym, nigdy złośliwym, złym, odpychającym.

Ale najwyższą wartością książki, pomnikiem trwałym trudu i błogosławieństwem literackiem jest **język „Ducissy Cunegundis".** Wasylewski nałożył sobie zadanie, dotychczas przez nikogo u nas w tej mierze i z tym rezultatem nie podjęte. Zapragnął i zdołał urzeczywistnić **wskrzeszenie mowy polskiej średniowiecznej**, znanej nam z nielicznych zabytków, i ustylizował w tej formie nietylko wysłowienie gromadki ludzkiej, wprowadzonej w tok działania i opowieści, lecz i własne wypowiedzenia, obrazy przyrody, życia, obyczaje bitewnej wrzawy i zamętu, słowem **napisał powieść językiem zabytków.** To jest sprawa w literaturze naszej wielka. Prawda, próbowano czasem tu i ówdzie dla zabarwienia historycznego, wprowadzać w zdania, ustępy nawet staropolszczyznę XIII. czy XIV-wiecza. „Żywe kamienie" Berenta są fantazją językową, ale dziewa skończenie i celowo wtopionego w kształt językowy p. alterzy czy biblij nie mieliśmy.

Znawcom może się „nie zdać" jeden, drugi zwrot, słowo, ale **całość** pozostanie stylową. Wobec dotychczasowego bogacenia mowy literackiej **gwarami ludowemi**, ten niezużytkowany, przebogaty materjał wchodzi jako wartość nowa i oby — odżywcza!

Ile pracy i inwencji mieści w sobie rzecz **dokonana, trudno w recenzji przedstawić.** Wystarczy zwrócić uwagę na jeden szczegół. Część pierwsza opowieści zawiera jako genetyczne wyjaśnienie obraz zaślubin książątka krakowskiego z węgierską królewną, pierwszych jej zetknięć i walkę z średniowiecznym „szatanem", którego wcieleniem wydaje się tatarzyn i związane z duszną rozterką przecudne, nieomal dziecięce ofiarowanie się ponuremu udręczeniu za przewodem św. Salomei — to wszystko byłoby „wdzięcznym" tematem dla konstrukcji w języku literackim dzisiejszym, rozwiniętym, wszechstronnie sprawnym, ale opisać np. najazd Tatarów, oddać wrażenie napadu mową trzynastowieczną — gdy brak nam współczesnych, po polsku pisanych kronik, opowiadań. Tu praca była z pewnością największa i stąd pod względem językowym ustępy, poświęcone najściu Mongołów — najciekawsze. To zresztą nie zmienia faktu, że istotnie kompozycyjnie, artystycznie, daleko ważniejsza jest część wtóra — w Sączu się rozgrywająca.

Jak widzimy, motywy powieści są zupełnie nowe (tj. w poetyckim kształcie nieujęte dotychczas), język — pozwolę sobie na śmiałość — zjawiskiem nadzwyczajnem. Temsamem „Ducissa Cunegundis" musi być uznana za czyn kulturalny i poetycki, godny poznania przez całą wykształconą społeczność polską — godny dyskusji fachowców w zakresie dziejów kultury, poezji i języka.

Zenon Alexandrowicz.

Sprawy polskie.

PODWYŻSZENIE TARYFY KOLEJ. O 66 PROC.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo kolei żelaznych zażądało podwyżki taryfy osobowej i bagażowej. Mimo, iż od chwili zażądania tej taryfy drożyzna wzrosła wedle notowania urzędowego o 160 proc. ministerstwo kolei żelaznych ogranicza się do podwyższenia od 1 lipca taryfy osobowej o 66 proc. bagażowej o 50 proc.

RZĄD WYPŁACI KOLEJARZOM DODATEK DROŻYŹNIANY.

Warszawa. (PAT). Na posiedzenie komisji komunikacyjnej komisja przyjęła do wiadomości oświadczenie przedstawiciela rządu w myśl, którego, rząd wyrówna pracownikom kolejowym wzrost drożyzny wedle ścisłych danych urzędu statystycznego.

EMISJA II SERJI BONOW ZŁOTYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Dowiadujemy się że min. skarbu w najbliższych dniach ma zgłosić do Sejmu projekt ustawy o emisji drugiej serji bonów złotych.

SPRAWA OCHRONY LOKATOROW

Warszawa. (Telef.) Zmiany projektowane w formie noweli do dekretu o ochronie lokatorów nie będą uchwalone podczas obecnej sesji sejmowej a wskutek tego na trzeci kwartał, rozpoczynający się w d. 1 lipca pozostaje utrzymanie w mocy zasad dotychczasowych.

Wiadomości telegraficzne.

Zagranica nie chce notować marki niem. — Z Berlina donoszą, że w tamtejszej prasie pojawiła się wiadomość, że zagraniczne rynki postanowiły skasować notowania marki niem., oraz że komisja nadreńska zakazała stosowania rozporządzeń dewizowych rządu niem. na terenach okupowanych. (Tel. wł.) (G)

Trzęsienie ziemi na Kamczatce Wedle wiadomości z Szangaju w kwietniu miały miejsce potężne trzęsienie ziemi na Kamczatce, które spowodowały całkowite zniszczenie wszystkich budynków. Rzeka Kamczatka znikła z powierzchni ziemi.

Wyjazd króla rumuńskiego z Polski.

(a) Dziś wczesnym rankiem król rumuński Ferdynand i królowa Marja opuścili granice Polski, w której spędzili kilka dni, przyjmowani z prawdziwą serdecznością i gościnnością polską.

Wczoraj wieczorem po godz. 9 przybył pociąg dworski z Łańcuta, gdzie para królewska podejmowana była przez ordynata Alfreda Potockiego, na dworzec lwowski. Zgromadzili się tu bardzo licznie reprezentanci władz wojskowych i cywilnych, wielkie grono pań, kompania honorowa itd.

Orkiestra powitała parę królewską hymnem rumuńskim, poczem zastosowano znany już ceremonjał wojskowy. W otoczeniu świty rumuńskiej i polskiej wszedł król z królową do poczekalni, gdzie rozmawiali z kilku osobistościami. Królowa zaszczyciła rozmową gen. Jędrzejewską, i inne panie, a także małżonkę majora Zygmuntowicza, — Rumunkę z pochodzenia, wyrażając radość, że znalazła w gronie żon oficerów polskich swoją rodaczkę.

Po kilkunastu minutach wsiedli królestwo do wagonu serdecznie żegnani. Oficjalne pożegnanie wypowiedział w języku francuskim w imieniu Prez. Rzpltej p. Wojciechowskiego, rotmistrz Posdowski, dalej w imieniu miasta żegnał króla prezyd. Neuman, wojewoda Grabowski, i gen. Jędrzejewski. Świta polska towarzysząca królowi od granicy rumuńskiej po całej Polsce pozostała we Lwowie.

Okrzykami: „niech żyje" żegnano parę królewską, gdy pociąg ruszył w stronę granicy.

Zanik wartości moralnej u duchowieństwa w Rosji.

Patrjarcha Tichon wyrzekł się swej działalności i prosi sowiety o przebaczenie. Władza sowiecka pochodzi również od Boga.

Moskwa. (AW). „Izwiestja" zamieszczają następujący komunikat oficjalny:

Dnia 16. czerwca Tichon zwrócił się do sądu najwyższego z poniższem oświadczeniem:

Uznając słuszność postanowienia sądu w sprawie pociągnięcia mnie do odpowiedzialności karnej zgodnie ze wskazanymi w akcie oskarżenia paragrafami kodeksu karnego za działalność antysowiecką wyrażam obecnie skruchę z powodu popełnionych przezemnie czynów skierowanych przeciwko ustrojowi państwowemu istniejącemu w Rosji i proszę sąd najwyższy o uwolnienie mnie z więzienia, oświadczając jednocześnie sądowi najwyższemu, że od chwili obecnej nie jestem wrogiem władzy sowieckiej i stanowczo wyrzekam się zarówno zewnętrznej jak i wewnętrznej akcji monarchistyczno-białogwardyjskiej kontr-rewolucyjnej. — Podpisano: patrjarcha **Tichon** (Wasilij Bieławin).

Kolegjum sądowo-karne postanowiło na posiedzeniu z dnia 25. bm. obywatela Bieławina uwolnić z więzienia.

NIEOCZEKIWANY SKANDAL.

Moskwa. (AW). Oświadczenie Tichona ogłoszone w pismach i przejście jego na stronę bolszewików wywołało wielkie wrażenie wśród kół rosyjskich. Autorytet jego i popularność zarówno w Rosji jak i zagranicą uważać należy za przekreślone. Tichon po wyjściu z więzienia pozostać ma jakiś czas w Moskwie. Do pracy duchownej nie powróci prawdopodobnie.

—•—

Od Wydawnictwa.

Za przykładem pism warszawskich, krakowskich i lwowskich z powodu olbrzymiego podwyższenia cen papieru etc. podnosimy

z dniem 1. lipca br.

cenę pojedyńczego egzemplarza na

1000 mkp.

Prenumerata miesięczna począwszy od dnia 1. lipca 1923 wynosić będzie:

We Lwowie bez dostawy	**Mp. 22.000**
„ z dostawą	**Mp. 25.000**
w całej Polsce	**Mp. 25 000**
Zagranicą	**Mp. 35.000**

Z Rady miejskiej.

PODWYŻKA CEN ELEKTRYCZNOŚCI PODATEK OD OBROTU.

Z porządku dziennego załatwiono opłaty od środków lokomocji w złotych.

Uchwalono podwyższyć opłaty od samochodów osobowych na własny użytek rocznie po 3 złote od siły konia (H P), samochodów ciężarowych od 1 do 3 złotych, rowerów 1 złoty, motocykli od 3 do 5 złotych, od koni prywatnych 3 3 zł., dorożkarskich i do robót przemysłowych 2 zlp.

Następnie zgodnie z referatem dr. Ruckera uchwalono opodatkować przedmioty podlegające wymiarowi państwowego podatku przemysłowego w formie podatku obrotowego w wysokości 5 pro mille od sumy obrotu, ustalonego przez władze podatkowe (t. zn. n. p. od 1 miljona obrotu 50 tysięcy rocznie).

Po referacie r. Lityńskiego uchwalono na odnowienie kamienicy Sobieskiego zaciągnąć pożyczkę w wysokości 50 miljonów mk.

Po długiej dyskusji uchwalono podwyżkę cen światła elektrycznego i tramwaju w następującej wysokości:

Prąd za 1 kilowat-godzinę: dla mieszkań 4500 mk., od przedsiębiorstw zarobkowych 9000 mk., motorów 3300, kinoteatrom pozostawiono dotychczasową cenę.

Bilety tramwajowe ranne 1200 mk., wprost 1500 mk., z przesiadaniem 1800 mk., dworcowe 2200, kontrolne 3000, abonament dla dowolnej jazdy 150 tys., dla dwurazowej jazdy 60 tys., szkolne wprost 24 tys., z przesiadaniem 32 tys., 10-krotne wprost 13.500, z przesiadaniem 16200.

Podwyżka obowiązuje od soboty.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Piotra i Pawła; gr. kat. Tychona pr. Jutro rz. kat. Wspom. św. Pawła; gr. kat. Mauuiła m. — Wschód słońca 3·21, zachód 7·33.

TEATR WIELKI.

Piątek o 2·30 pop. „Orlę" — wieczór „Łabędzie jezioro".

Sobota „Cavaleria" (występ K. Czarneckiego i R. Pfiffer) i „Pajace".

Niedziela wieczór „Traviata" (ost. występ K. Czarneckiego i występ J. Frenklówncj).

Poniedziałek „Popas króla jegomości" (50 prc. zniżki).

Wtorek „Flet zaczarowany" (50 prc. zniżki).

Środa „Dama pikowa" (wznowienie).

TEATR MAŁY.

Piątek, sobota „Powódź", komedja.

Niedziela „Świderek".

Poniedziałek „Tragedja dzieci" (50 prc. zniżki).

Wtorek „Powódź".

Środa „Świderek".

TEATR NOWOŚCI.

Piątek „Szkoła Kokot".

Sobota „Królowa Tanga" (występ M. Windheima).

Niedziela „Szkoła Kokot".

Poniedziałek „Królowa Tauga" (50 prc. zniżki).

Wtorek „Szkoła Kokot".

Teatr liter.-art. „Bagatela", Rejtana 3.

Od czwartku 14. czerwca. Część I. Melissa tancerka, Jelecki odtwórca typów — La Bohéme w nowym repertuarze. Część II. „Do Truskawca". Rewja aktualna pióra Pierrota. Początek o godz. 8·30 wieczór.

Teatr. art.-liter. „UL", Ossolińskich 10.

Nowy program; „Kto jest złodziej? sketch w 1 odsł. Dział koncertowy: „Dziewczęta giną", operetka w 1 akcie. Początek o 8·20 wiecz.

We Lwowie.

— **P. Sergo Kurułiszwili,** wybitny działacz i poeta gruziński, władający również doskonale i pisujący piękne poezje i artykuły w języku naszym, bawił w przejeździe we Lwowie. Za parę dni przybędzie p. Kuruliszwili znów do Lwowa, by wygłosić odczyt o Turcji i o „Człowieku o skórze tygrysiej".

— **Przewiezienie zwłok Gabrjeli Zapolskiej** na cmentarzu Łyczakowskim nastąpiło 27 bm. przedpołudniem na tzw. „polu zasłużonych", między grobowcami śp. Anny Gostyńskiej a śp. Władysława Bełzy. (m)

— **Ślub** panny Marji Papee, córki prezydenta Izby lekarskiej, z dr. Józefem Kuhnem odbędzie się w sobotę 30 bm. o godz. 7 wieczorem w kościele OO. Bernardynów.

— **Zbiórka uliczna.** W dniu 3 lipca bc. odbędzie się zbiórka uliczna na budowę pomnika śp. Marjana Czerkasa zabitego przez żołdactwo pruskie na ulicach miasta Lwowa w r. 1918.

— **Godziny urzędowe w urzędach państw.** zostały już ustalone. Urzędowanie ma się odbywać od 8½ do g. 3 popoł. (m)

— (a) **Strajk robotników kolejowych.** Wczoraj w dalszym ciągu trwał strajk robotników kolejowych we Lwowie. Pertraktacje trwały jeszcze wieczorem, lecz nie doprowadziły do żadnego pozytywnego rezultatu. Delegat Ministerstwa kolei dr. Wróbel, nie mając stanowczego upoważnienia do załatwienia sporu, odjechał wczoraj wieczorem do Warszawy.

Rada ministrów może jedynie załatwić sprawę. Minister skarbu oświadczył podobno, że żądania strajkujących nie może uwzględnić ze względu na wysokie obciążenie skarbu. Decyzja Rady ministrów nadejdzie dziś i od tego zależeć będzie likwidacja strajku, lub zaognienie sytuacji.

Słychać, że na wypadek rozszerzenia się strajku kolejowego, poczynione już są odpowiednie zarządzenia.

Dziś rano ma się odbyć zgromadzenie strajkujących.

Opowiadano wczoraj na dworcu, że posłowie komunistyczni Królikowski i Łańcucki zwołać też mają zgromadzenie strajkujących. Być może, że jest to bajką.

Wczaoraj wieczorem nadeszła wiadomość ze Stanisławowa, że strajk rozszerzył się tam na — wszystkie kategorje pracowników kolejowych i że skutkiem tego ruch kolejowy ustał.

— **Z teatru.** Ostatnie gościnne występy K. **Czarneckiego** oraz gościnny występ R. **Pfiffer.** — Czarnecki śpiewa w sobotę „Cavalerję" razem z primadonną opery wiedeńskiej R. Pfiffer. Obok tych dwóch gości wystąpią p. Kasprowiczowa, Lipowska, Cyganik i inni. Na drugą część wieczoru złożą się „Pajace" z pp. Okońskim, Mannem i Lipowską.

W niedzielę pożegna się Czarnecki z publicznością w „Traviacie" — partnerką jego będzie dr. J. Frenklówna.

Występ p. **Marka Windheima** W Nowościach wystąpi w sobotę po raz drugi p. Marek Windheim w „Królowej Tango", która niebawem zejdzie z afisza tego teatru z powodu rekonstrukcji drogi dojazdowej.

Ostatni raz „Orlę". Dziś tj. w piątek ostatni raz w tym sezonie idzie sztuka Rostanda z p. Stefanem Benardem-Bystrzyńskim w roli ks. Reichstadu. Początek punktualnie o 2'30 popoł.

—•—

J. S. PETRY.

UCIECZKA.

Spętaliście chytrą ponętą mą wolę.

Kazaliście trudzić mi się od rana do wieczora za kęs chleba i za lichą szatę, zbierając zysk do waszej sakwy.

Ach! dręczy mnie ta żmuda codziennych dni. Dziś koniec mojej niewoli!

Prostuję zgięte plecy i nogą odtrącam stół na którym — ślęcząc — tyle dla was godzin straciłem.

Bowiem nie syci duszy ta praca i bez dzięki chleb, którym mnie wasza poczciwość traktuje.

Dziś wreszcie pieczęć niewoli skruszę i ruszę przed się — w świat!

Bo w żyłach moich młodości wino szumi i nogi same przestępują w pląsie tanecznym.

Lecz — urągajcie mi śmiechem! — Nie wrócę już nigdy w wasze jarzmo.

Z kijem wędrownym w ręku odkrywać pójdę nieznane na ziemi lądy i śpiewać pieśń moją tym, którzy mi radzi...

—•—

— **Opłaty od podań** wnoszonych do magistratu i świadectw urzędowych wydawanych przez organa miejskie zostały od dnia 1 lipca 1923 podniesione o 100 proc.

— (a) **Echa barbarzyńskich zbrodni w Bilce szlacheckiej.** Kilkudniowa rozprawa przeciw Iwanowi Kizymowi, b. komendantowi żandarmerji ukraińskiej w Bilce szlacheckiej pod Lwowem, podczas inwazji ukraińskiej, oskarżonemu o szereg zbrodni, popełnionych na Polakach, została odesłana z powrotem do sędziego śledczego dla uzupełnienia śledztwa.

— (t) **Zastrzelenie dozorcy domu.** Właściciel domu przy ul. Piotra i Pawła 25, pragnął pozbyć się z kamienicy dozorcy Eug. Kowalskiego, który oddając się nałogowo pijaństwu, zaniedbywał swe obowiązki. Kowalski dowiedziawszy się o tem, w stanie podchmielonym, zaczął na ganku pod oknami właściciela, awanturę ze służącą. Usłyszał to pasierb Bieniarza 18-letni Roman Ottohalm, wybiegł na ganek i strzałem z rewolweru położył trupem na miejscu Kowalskiego. Ottohalma aresztowano.

— (t) **W obronie własnego życia.** Posterunkowy Jakób Kulczycki, z posterunku pol. państw. Gaje pod Lwowem, aresztował onegdaj Mikołaja Szeremetę. Szeremeta, widząc, że nie umknie z rąk posterunkowego, rzucił się na niego, lecz w tej właśnie chwili Kulczycki przewidując zamiar bandyty, wyciągnął rewolwer i strzelił. W kilka chwil później Szeremeta skutkiem odniesionej rany zmarł.

— (t) **Porażony prądem elektr.** W środę wieczorem, u zbiegu ulic Romanowicza i Zyblikiewicza został porażony prądem elektr. Franciszek Bartkowiak z Poznania. Wymieniony chciał zdjąć z drutu MKE. zawieszony przez chłopca nieznanego nazwiska, drut z uwiązanym przy końcu kamieniem i w tej chwili został porażony prądem, tak, że upadając rozbił o bruk głowę. Ofiarę wypadku zajęło się Pogotowie rat. i po założeniu pierwszego opatrunku odwieziono go do szpitala.

— (t) **Rozstrój nerwowy przyczyną samobójstwa.** Doniesiono wczoraj policji, że w stawku obok cegielni Wimera na Bogdanówce, utopiła się jakaś kobieta. Wysłany na miejsce wywiadowca Hinka, zbadał, że denatka nazywa się Marja Sołda, jest żoną budnika na Persenkówce, o której zniknięciu donieśliśmy wczoraj. Następnie zbadano, że Sołda skoczyła do stawu w zamiarze samobójczym, którego przyczyną był silny rozstrój nerwowy.

— (t) **„Dziki" rowerzysta.** Przechodząc ul. Kleparowską, urzędniczka Elżbieta Stauber, została potrącona przez Wiktora Ileczkę, jadącego na rowerze. Potrącona upadając, skaleczyła rękę i złamała parasolkę, której koszta naprawy poniesie „dziki" rowerzysta.

(t) **Miał „pecha"** Jan Kozakiewicz gosp. z Jaryczowa przyjechał do Lwowa celem zakupu materji. Przechodząc ul. Rzeźni, udając potknięcie oparł się o niego jakiś mężczyzna. W tej chwili uczuł Kozakiewicz jak nieznajomy wyciąga mu portfel z kieszeni. Kradzież się nie udała bo Kozakiewicz złapał złodzieja i oddał w ręce posterunkowego. Jak się okazało był to Mieczysław Dyjankiewicz znany kieszonkowiec. Niefortunnego „fachowca" zamknięto w aresztach.

Z całej Polski.

— **Generalnym inspektorem wojsk** ma zostać zamianowany marszałek Piłsudski. (m)

— **Zlot sokoli w Cieszynie.** W dniach 29 i 30 bm. odbędzie się w Cieszynie wielki zlot sokoli z całej Polski. Za dwa dni przybywa do Cieszyna 7000 sokołów w tem 3000 ćwiczących, 800 młodzieży ćwiczebnej i 1000 sokolic, oddział sokoła konnego, wreszcie 1200 ćwiczących górnoślązaków

— **Płace pracowników aptekarskich** w Warszawie zostały znowu podwyższone. (m)

Ze świata.

Płatowiec pasażerski na 100 osób. Na międzynarodowej konferencji komunikacji napowietrznej w Londynie firma Handley Page przedstawiła ciekawy projekt budowy aeroplanów dla przewozu podróżnych. Aeroplany te mogą podróżować nocą i pomieścić jednocześnie 100 pasażerów.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Wewnętrzna i zagraniczna polityka Jugosławji.** Prof. Fr. Ilesić, z Zagrzebia, wypróbowany przyjaciel Polski, przybywa w sobotę do Lwowa i wygłosi o godz. 7-ej w sali ratuszowej odczyt w języku polskim na temat: „Wewnętrzna i zagraniczna polityka Jugosławji". W programie konferencji z prof. Ilesićem jest jeszcze drugi odczyt na temat stosunku jugosłowiańskiej literatury do polskiej, którego termin ściślejszy zostanie ogłoszony po sobotnim odczycie. Polityczna doniosłość odwiedzin prof. Ilesića w naszem mieście będzie niezawodnie najlepszą zachętą do wzięcia udziału w sobotniem zebraniu.

— **XIII Walne Zgromadzenie Tow. Szkoły handlowej we Lwowie.** odbyło się dnia 26 bm. pod przewodnictwem p. senatora Adama, który zagajając zebranie poświęcił gorące wspomnienie pośmiertne zmarłym członkom Tow. śp. arcybiskupowi Bilczewskiemu i prezydentowi Winiarzowi. Po przyjęciu sprawozdania i bilansu wybrano do Zarządu pp.: T. Gustawicza, A. Kauczyńskiego, W. Ligęzę i B. Połonieckiego (ponownie), a po raz pierwszy pp.: A. Halskiego, L. Ralskiego, i dr. St. Uhmę. Wkładkę członka zwyczajnego oznaczono na 25000 mkp, rocznie, członka założyciela na 250.000 mk — jednorazowo. Polecono Zarządowi, by się zajął urządzeniem uroczystości 15-lecia Tow. w jesieni rb.

— **Z amatorskiej sceny.** Onegdaj odbyło się w sali Sokoła III przy ul. Marcina bardzo udatne przedstawienie amatorskie „Koła dramatycznego" Zw. Obrońców Lwowa. Odegrano: „Miecz Demoklesa" i „Antkowe Wesele", przyczem na specjalne wyróżnienie zasługują pp. Odmierowa, Niezołówna, Paszyński, Polatyński, Szukatowicz, oraz p. Łykowski, jako reżyser.

— **Zabawa strażacka.** W sobotę, 30. bm. urządza Tow. Ochotniczej Straży Ogniowej „Sokół" w ogrodzie Kościuszki (pojezuickim) o godz. 10 wieczór „Noc Wenecką" z maskaradą i tańcami na dochód funduszu mundurowego dla członków tegoż towarzystwa.

—·—•◆•—·—

Dla „ociemniałej wdowy" złożyła p. M. P. z Warszawy 10.000 Mp.

Komunikaty.

Z Młodej Scenki Szkoły dramatycznej przy Konserwatorjum P. T. M. W sobotę dnia 30. czerwca i w niedzielę dnia 1. lipca br. odbędzie się popis uczniów i uczennic kursu I-go i II-go. Program składa się z utworów recytacyjnych i scen dramatycznych. Z autorów dramatycznych reprezentowani będą: Szekspir, Korzeniowski, Słowacki, Fredro, Wyspiański, Rydel, Żuławski, Kasprowicz, w wykonaniu uczniów kursu drugiego. Kurs pierwszy wystąpi tylko w recytacji. Początek o g. 7:30 wieczorem. Bilety do nabycia w kancelarji Szkoły i Konserwatorjum ul. Chorążczyzny 7.

Repertuar „Młodej Scenki". = Popis uczniów kursu pierwszego i drugiego. W sobotę dnia 30. czerwca i w niedzielę dnia 1. lipca br. — Początek o g. 7:30 wieczorem.

Kasa chorych m. Lwowa.

Propaganda filmu naukowego. — Wzrost członków i działalności Kasy. — Podwyżka wkładek i zasiłków dla chorych.

(a) Rada Kasy chorych m. Lwowa, odbyła we środę w sali kina „Pasaż" swoje posiedzenie pod przewodn. prezesa Rady dyr. Tomickiego. Posiedzenie poprzedziło wyświetlenie filmu naukowego, objaśniającego w sposób bardzo przystępny straszne niebezpieczeństwo chorób gruźliczych i wenerycznych. Progapanda tego rodzaju jest projektowaną przez zarząd Kasy na wielką skalę. Przypatrywało się filmowi grono lekarzy, wśród nich dyr. województwa urzędu zdrowia dr. Mikołajski, fizyk województwa dr. Mosler, reprezentanci Stow. zawodowych, prasy itd.

Następnie odbyło się posiedzenie. Przewodniczący w zagajeniu oddał hołd pamięci dr. Silbersteinowi, zmarłemu na obczyźnie, który przez lat 30 spełniał gorliwie obowiązki lekarza lwowskiej kasy chorych.

Dyrektor kasy p. Salamander przedstawił najpierw sprawozdanie kasowe za czas od 1 stycznia do 31 maja br., czyli za pięć miesięcy. Cyfry porównawcze dają dokładne wyobrażenie o świetnym rozwoju lwowskiej kasy chorych. Przychody za ten czas przedstawiają się w cyfrze 1.361,678.605 mkp. Opłaty w tych 5 miesiącach przyniosły — 1.024,331.726, podczas gdy ubiegłego roku w tym samym czasie weszło do kasy 82 miljonów mkp. Wypłacono w 5 miesiącach zasiłków chorym ogółem 226,762.407 mkp. podczas gdy ubiegłego roku wypłacono tylko 19 miljonów. Wszelkie inne świadczenia za 5 miesięcy pochłonęły kwotę — 782,003.541 mkp, a w poprzednim roku tylko 55 miljonów.

W bieżącym roku rozszerzono znacznie lokale kasowe przez dobudówkę i rekonstrukcję własnego domu przy ul. Brajerowskiej, przez co można było cały budynek oficynowy oddać na ambulatorjum lekarskie. Wydano na to 167,085.204 mkp.

W dalszym ciągu przedstawił dyr. Salamander ogólniejsze daty odnoszące się do działalności kasy. W styczniu r. 1921 było członków 23.741, w dniu 1 czerwca br. zarejestrowano ich 51.862, nadto zapisanych jest do kasy 36.000 osób z rodziny członków, czyli, że ogółem jest ubezpieczonych obecnie w kasie 87.886 osób, to znaczy jedna trzecia część wszystkich mieszkańców Lwowa ma w kasie pomoc na wypadek choroby.

W ubiegłym roku było 12.139 wypadków choroby sprowadzającej niezdolność do pracy, zaś dni choroby za które wypłacono zasiłki było w roku ogółem 246.952. Wypłacono w tym czasie zasiłków w kwocie 121 miljonów mkp. Wypadków śmierci członków było 262, lekszych chorób u członków 22.597. Wśród osób z rodziny członków było wypadków śmierci 304, połogów u członków 243, u osób z rodziny 953.

Sprawozdawca podkreśla, że ogromny procent zachorowań pochłania gruźlica i w tym wypadku najwięcej wypłacono zasiłków. Członkom chorym na gruźlicę wypłacono zasiłki za 30.797 dni choroby, rodzinom członków za 62 dni choroby. Nie wliczono tu chorób organów oddechowych itd., które, o ile nie są natychmiast leczone, sprowadzają gruźlicę.

Na reumatyzm leczyło się w ubiegłym roku 612 członków, a 493 osób z rodziny członków. — Kasa posiada sanatorjum w Szkle, gdzie korzystało z kąpieli siarczanych w r. ubiegłym 183 osób. Na świeże powietrze dla poratowania zdrowia otrzymało zasiłki 1.324 osób.

Kasa posiada ambulatorjum lamp kwarcowych (sztuczne słońce), pozostające pod świątłem kierownictwem dr. Danielskiego. Leczą tu choroby płucne i skórne. W ciągu 5 miesięcy b. roku korzystało z tego ambulatorjum 887 osób, które pobrały 7.341 naświetleń. Kąpieli elektrycznych używało w tym czasie 607 osób — którym udzielono 4009 kąpieli.

Sprawozdawca stwierdza, że zaufanie społeczeństwa do leczenia w Kasie chorych wzrasta, co okazuje się z powyższych cyfr, również członkowie Kasy zwracają się z zaufaniem do lekarzy kasowych.

W dalszym ciągu prezes Kasy red. Szczyrek uzupełnił sprawozdanie z działalności Kasy chorych. Zaznacza, że prócz sanatorjum w Szkle powstać ma staraniem Związku Kas chorych wielkie sanatorjum dla płucnych. Kasy chorych w Stanisławowie i Drohobyczu zakupiły już na ten cel wielki budynek dr. Michalika w Worochcie, zniszczony znacznie w czasie wojny, który obecnie będzie zrekonstruowany. Lwowska Kasa chorych przystąpi do tego przedsięwzięcia, nadto przystąpiła już z udziałem do zakładu leczniczego dla dzieci gruźliczych w Zakopanem, stworzonego przez Uniwersytet Jagielloński, co umożliwi członkom w przyszłości korzystanie z tego zakładu.

Prócz tego toczą się pertraktacje z Ministerstwem zdrowia publicznego w sprawie odstąpienia lwowskiej Kasie chorych zakładu siarczanego w Szkle, który był własnością wojskowości, a od roku już stoi bez użytku. Jest obawa, że jakaś spółka prywatna nabędzie ten zakład w celach spekulacyjnych. Obowiązkiem jest sfer decydujących nie dopuścić do tego,

lecz oddać zakład do użytku instytucji publicznej, która daje gwarancję, że cierpiące jednostki otrzymają tam tanie, a skuteczne leczenie.

Obecne sanatorjum Kasy chorych w Szkle nie może z powodu szczupłości podołać potrzebom. Ci, którzy mieli sposobność tu się leczyć, a były to osoby różnych sfer, wyrażali się z uznaniem i wdzięcznością za to, co im Kasa chorych dała.

Wreszcie przedłożył red. Szczyrek szereg wniosków. Dotyczą one podwyżki wkładek i zasiłków dla członków. Dotychczas można się było ubezpieczyć do zarobku dziennego członka najwyżej w kwocie 10.000 mk. i za to pobierać zasiłek dzienny najwyżej 6.000 mk. dziennie, podczas, gdy w niektórych kasach chorych prowincjonalnych można się ubezpieczać do wysokości 50 do 60 tysięcy zarobku dziennego. Wobec dewaluacji waluty należy podwyższyć ubezpieczenie w lwowskiej Kasie chorych do kwoty 50.000 zarobku dziennego, od czego przypadałby zasiłek dzienny 30.000 mkp., a dla położnic 50.000 dziennie, zaś koszta pogrzebu 1 miljon 50 tysięcy. Drugi wniosek dotyczy podwyżki zasiłków na zakupno protez i wogóle środków pomocniczych, służących do przywrócenia zdrowia, a to z kwoty 250 tysięcy do 800 tysięcy jednorazowo. Wnioski powyższe uchwalono, a nadto uchwalono przedłużyć zasiłek w razie choroby z 39 tygodni do jednego roku.

W dyskusji zabierała głos pp. Romanow, Hirschsprung, Kuśnierz, Mielnicki i Haas. W myśl zgodnej propozycji mówców upoważniono zarząd, aby w razie dalszej dewaluacji marki polskiej, miał prawo podwyższyć wkładki i zasiłki do zarobku dziennego w wysokości 75.000 mk.

W końcu p. Piotr Nowakowski podniósł dodatnie wyniki działalności zarządu Kasy, ruchu członków i opieki chorych, podkreślając, że należy uświadamiać społeczeństwo, aby z coraz większem zaufaniem zwracało się do tej instytucji humanitarnej, która spełnia tak znakomicie swoje zadania.

Jak rząd stara się o emerytów.

Z kręgu naszych czytelniczek ozwał się następujący głos skargi na niedolę emerytalną. Drożyzna dostała w łeb wedle kalkulacji władz skarbowych, potwierdza to wypłata emerytur za miesiąc czerwiec br. i zniżkowa różnica za lipiec 1923, i tak: za czerwiec 1923 otrzymałam pensję w kwocie 321.228 mp., a za lipiec 1923 — 278.397 mp., **tj. 42.831 mp. mniej.** Różnica ta stanowi dla nas nędzarzy wobec wzrastającej drożyzny i naszej nędznej pensji, kwestję zaspokojenia głodu na parę dni.

Skarb Państwa wobec wzrastającej drożyzny, zamiast ulżyć nędzy emerytów i dodać do mizernej pensji słusznie należącą się kwotę jako ekwiwalent za tak olbrzymią zniżkę marki, ujmuje jeszcze, skazując emerytów na głodową śmierć.

Skarb Państwa kosztem nędzarzy nie naprawi swych finansów, to pewne, a nam nędzarzom przysporzy tylko cierpień.

Z sali Koncertowej.

PRODUKCJE POLSK. KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO.

Interesujący wieczór muzyczny stanowiła klasa wiolonczelowa prof. A. Sładka, którego uczniowie wykazali zalety sumiennej i celowo prowadzonej pracy pedagogicznej. Dwaj uczniowie daleko zaawansowani pp. Drohomirecki i Schmar mogli odważyć się na wykonanie trudnych koncertów popisowych Goltermanna i Rubinsteina. P. Drohomirecki zainteresował starannie wypracowaną techniką palcową i smyczkową, oraz wydatnym tonem w kantylenie. Pan Schmar z zrozumieniem i muzykalnem frazowaniem wykonał drugą część z Rubinsteina koncertu a moll, Arensky'ego trio fortepianowe d-moll obudziło wielkie zainteresowanie u zwolenników muzyki kameralnej. Pp. Rak (skrzypce), Przenyczka (wiolonczela) i Zadrzycka (fortepian) z polotem i artystycznem frazowaniem odegrali ten rosyjsko-sentymentalny utwór, czem sobie zjednali zasłużone uznanie. Dwa preludja Chopina jako transkrypcja na 4 wiolonczele (p.p. Drohomirecki, Kala, Przenyczka i Schmar), umiejętnie ułożone i z muzykalnością odegrane, stanowiły zakończenie produkcji klasy prof. Sładka, jednego z najstarszych oraz najwybitniejszych pedagogów lwowskiego Konserwatorjum muzycznego.

Klasa fortepianowa prof. Kretowiczówny przedstawiła trzy nader uzdolnione pianistki pp. Hryczkównę, Lisicką i Wassermanównę. Wszystkich grę cechuje sumienne przygotowanie i panowanie zarówno strony technicznej jak i muzycznej. Koncert organowy Bach-Stradala, doskonale wykonany przez p. Z. Licicką, zrobił na słuchaczach silne wrażenie i zaskarbił wykonawczyni dużo oklasków.

Grd.

Nadesłane.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 28. czerwca.

+ **Produkcja okręgu Drohobyckiego** Z ciekawej pracy p. inż. Schulca, zajmującej całokształt polskiego przemysłu naftowego, podajemy do wiadomości naszych czytelników następujące dane.

W Borysławiu, Mraźnicy i Tustanowicach, wywiercono poczynając od roku 1904 (czasu największego ruchu wiertniczego) do początku roku bieżącego ogółem 778.447 metrów bieżących głębokości szybów, w czem: w Borysławiu 310.540 m. w Mraźnicy 89.702 m, w Tustanowicach 324.678 m. Szybów zastanowionych 53.527 m.

Z tych szybów wyprodukowano ropy następujące ilości: W r. 1904—54601 cystr. po 10.000 kg., w 1905—54.665, w r. 1906—56.219, w r. 1907—101.159, w r. 1908—158.562, w r. 1909—193.762, w r. 1910—161.372, w r. 1911—130.274, w r. 1912—118.413, w r. 1913—107104, w r. 1914—73.802, w r. 1915—61.008, w r. 1916 77.002, w r. 1917—70.316, w r. 1918—68.061, w r. 1919—48.940, w r. 1920—52.577, w r. 1921 56.514, w r. 1922—55.721 cystr. po 10.000 kg. Razem 1.699.412 cystern ropy o łącznej wartości 820.000.000 franków szwajcarskich.

+ **Przemysł na Śląsku opolskim upada.** Prasa niemiecka oświetla położenie przemysłu górniczego na niemieckim G. Śląsku i oblicza straty wynikłe z powodu strajku górników na 50 miljardów marek. Straty te będą tem większe, że nie można eksportować węgla za granicę celem uzyskania zagranicznych środków płatniczych. Kopalnie skarbowe na G. Śląsku mają być oddane na 100 lat pod zarząd pruskiego Towarzystwa górniczo-hutniczego, które ma się zobowiązać do rozbudowy przedsiębiorstw skarbowych. Produkcja węgla na G. Śląsku ma być znacznie wzmożona. (Pat)

+ **Nafta rosyjska.** „La Technique Moderne" z 15 maja ogłasza artykuł o bogactwie naftowem rosyjskiem. Rosja, która obecnie nie eksploatuje należycie nafty ani jej wywozi, stanowi w oczach kapitalistów zachodnich bogatą rezerwę. Anglja, Ameryka, Francja walczą o koncesje. W kołach kapitalistów francuskich rozbrzmiewa coraz częściej zdanie że w Rosji Francja musi się zdobyć na własną politykę naftową. Rosja ma osiem zagłębi naftowych z tych najważniejsze Apcheron, Groznyj i Ural, następnie Majnop, wyspa Czeleken, Wozniesienski, Kalujskaja i Turkestan. Półwysep Apcheron ma 64 km na 22 km terenów naftowych, które w 1914 r. dostarczały 700.000 ton nafty i olejów, w tem 62.000 ton ropy, licząc tylko eksportowaną w Batum do Europy. Pipeline z Batum do Baku na 900 km długości, 152 km średnicy i przeprowadza 500.000 ton rocznie. Groznyj dał w r. 1917 600 tys. ton, portem jego jest Noworosyjsk. Ural dał 300.000 ton przed rewolucją. Teren ma 75.000 km². Majnop otwarty w 1909 jest słaby. Czeleken dał w 1916 r. 48.000 ton. Oprócz tego znaleziono naftę w Tyflisie w Elisabethpolu, Gorach w Gruzji, w Ukhta koło Archangielska. Na Sachalinie grupa amerykańska Sinclaira uzyskała już koncesję. Całość produkcji ropnej rosyjskiej obliczają „gdy nastaną normalne czasy" na 33 miljonów ton co się równa produkcji meksykańskiej z 1921 r. (jj)

Giełda.

+ **Giełda lwowska.** Akcje przemysłowe silniejsze. Popyt duży. Obroty znaczne. — Chodorów ustalił się przy 335000 — P. T. Bud. 34—38000 — Rakszawa przy końcu 203000 — P. nafta 60—65000 Tepege z 175000 potaniały na 140000 — Tespy 485—515000 — P. T. H. 19000 — Pezet 22 potem 20000 — Gafota zakończyła kursa 25000 — Parowozy 200000, ustaliły się przy 197000 — Zieleniewski 570000, potem słabszy 552000 — Oikos 225—230000 — Siersza g. doszła do 357000 — B. Rolniczy 26—27 — Przemysł. 24 i 22000 — B. Hip. 27—29000 — A. B. Z. 11500 — Tendencja zwyżkowa. Usposobienie ożywione. — Gazy 860, 850; Olkusz 143, 139; Star 26; — Schön 2500, Chybi 315, 305, 315; Automotor 14; Nitrat 28, 26; Rucker i H. 55, 56; Len 40, 41; nieef. 36, 37; Foresta 30, 29; Azot 27, 26½; Lesienice 155, 157; Cegielski 65, 73; Impex 13; Wimmer Żel. 90, 115; Gazociągi 26, 29; Gazolina 80, 77; Lokomotywy 125, nieef. 120; Tow. Prz. Węgl. 4, nieef. 1'5; Jaworzno 960, 950.

+ **Giełda zbożowa.** Liczne transakcje przy ożywionym ruchu. Większe obroty w życie, jęczmieniu i owsie — ogólny obrót około 170 ton. Tendencja zwyżkowa. — Usposobienie silne.

+ **Kursa zbożowe.** Cena za 100 kg. loco stacja załadowania. Żyto małopolskie 190.000, jęczmień małopolski browarniany, przemysłowy 185.000, owies małopolski 235.000, słoma okłotowa 38.000—40.000, siano luźne 66.000—72.000.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Pharma 72000 Żegluga Polska 7500 — Zieleniewski 580000 — Cegielski 85000 — Warsz. spół. bud. par. 2200000 Automotor 30000 — Trzebinia fabr. masz. 90000 Pocisk 90000 — Górka 750000 — Siersza górnicza 400000 — Tepege 180000 — Polska nafta 75000 Trzebinia fabr. przet. fl. 275000 — Pezet 22000 Pokucie 40000 — Krakus 65000 — Chodorów cukr. 370000 — Siersza elektr. 40000 — Ćmielów 100000 Strug 32000 — Rolnicy 12000 — Bank spół. zarob. 320000 — Bank Małop. 28000 — Z. B. Kred. 25000 B. Hipot. 30000 — Polski B. Przem. 30000.

— **Giełda Warszawska.** (Tel. wł.) (G) Kursy walut i dewiz zagr. kształtowały się zwyżkowo. Dolary 103000, marka niem 0'67. W dziedzinie akcji tendencja na ogół zwyżkowa przy dużych obrotach. Papiery publiczne prawie bez ruchu.

+ **Giełda warszawska.** Belgja 5430 — Berlin 0'68 — Londyn 475000 — N. Jork. 104000 — Paryż 6320 — Wiedeń 1'44½.

+ **Akcje giełdy warszawskiej** Chodorów 370000 — Czersk 405000 — Warsz. kop. węg. 425000 — Cegielski 74000 — Łazy 36000 — Lilpop 135000 — Rohn i Zieliński 76000 — Starachowice 370000 — Trzebinia 720000 — Pocisk 90000 — Parowozy 200000 — Zieleniewski 575000 Żyrardów go,600.000 — Polska nafta 75000 —

+ **Giełda Zurychska.** Berlin 0.0040; Holandja 220'20; N. Jork 561'50; Londyn 25'85; Paryż 34'60, Medjolan 25'20; Praga 16'79; Budapeszt 0'06¾; Bukareszt 2'95; Belgrad 6'25; Sofja 5'50; Warszawa 0'0050; Wiedeń 0.0079⅛; Austr. kor. stempl. 0'0080.

Tydzień tarnopolski.

Fantazje wojenne. — Wystawy. — Zjazd kół młodzieży. — Zebranie osadników.

(od naszego korespondenta).

Tarnopol, 26. czerwca.

Ubiegły tydzień rozpoczęli mieszkańcy Tarnopola pod wrażeniem niepokoju, a nawet i trwogi. Znajdujące się bowiem w przejeździe na stacji dwa długie pociągi „Czerwonego Krzyża“ dały ludziom sposobność do snucia domysłów na temat niedalekiej wojny, o czem też po cichu między sobą gwarzyli, powołując się jak zwykle, na źródła autentyczne. Gdy zaś na dobitek złego zamknęła policja we środę rano dla ruchu kołowego jeden z głównych gościńców miasta, widzieli już biedni ludziska przejeżdżające autami sztaby generalne, które dopiero nieco później wystąpiły w świetle właściwem, bo w postaci sportowców, biorących udział w raidzie okrężnym przez Polskę, a zahaczającym na swej drodze także i o Tarnopol.

Auspicje więc, pod którемi rozpoczęło się życie tego tygodnia, nie były wesołe; a gdy dodamy do tego kankan dolara na śliskiej posadzce tut. giełdy z jego pojętną partnerką: drożyzną, zrozumiemy, że tydzień ten, do tego wilgotny i chłodny, należał do tej kategorji przyjemności, których zniknęcie przyjmuje się z pewną ulgą w sercu.

Pewnem urozmaiceniem tego tygodnia dla tych zresztą tylko, którzy poza klęską drożyzny mogli się jeszcze i czem innem zająć, były dwie wystawy robót ręcznych uczniów tut. III-go gimn. i uczenic żeńsk. pryw. semin. nauczycielskiego.

Trzeba przyznać, że to, co widziało się w dziale wyrobów kartoniarskich, introligatorstwa, batikarstwa, w sporządzaniu środków uzmysławiających naukę, świadczyło już o tem, że uczniowie ci znaleźli nie tylko wprawę, ale wyrabiają w sobie smak artystyczny i zamiłowanie w tej pracy, której rezultaty już i dziś okazały się w wielu wypadkach bardzo zajmujące i pouczające zarazem.

Naukę tych robót w szkole prowadzi p. Janicki, udatne zaś na wystawie rysunki wolnoręczne i geometryczne uczniów tej szkoły zostały wykonane pod wytrawnem kierownictwem prof. Górskiego, który przez gustowne, prawdziwie piękne zaprojektowanie i wymalowanie kaplicy tego zakładu pozostawi po sobie miłą pamiątkę, bo rzecz cerną i godną widzenia. Dzieła tego dokonał z inicjatywy i przy bardzo czynnej pomocy oddanego duszą tej sprawie ks. dr. Tokarkiego, katechety zakładu.

Dział robót ręcznych kobiecych, urządzony w osobnej sali tego budynku, przedstawiał się również bardzo dodatnio, za co też należy się zupełnie słuszne uznanie naucz. p. Łapczyńskiej, która ze znajomością rzeczy prowadzi naukę tego przedmiotu na kursach seminarjalnych.

Z końcem tego tygodnia, bo w niedzielę odbył się zapowiedziany dawniej zjazd młodzieży wiejskiej okręgu tarnopolskiego przy współudziale kilkuset uczestników. Zebranie odbyło się w sali Gwiazdy, a zagaił je referent miejscowego zarządu małopol. tow. roln. p. Tomaszewski, przedstawiając uczestnikom cel tego zebrania i zachęcając do wytrwania w rozpoczętej pracy. Następnie rozpoczęły się mowy powitalne. Pierwszy przemówił im. władzy dr. Mazurek, naczelnik wydziału weterynaryjno-rolniczego przy tut. województwie, poczem witali zjazd im. organ. narod. dyr. Trojnar, im. T. S. L. i władz szk. insp. Leśniakowski, im. miasta i ogniska naucz., asesor miasta i dyr. szk. Czabanowski, i poseł ziemi tarnopolskiej p. Szpital.

Po wyborze przewodniczącego w osobie p. Wł. Siwego, naucz. tut. sem. naucz. wygłoszono dwa referaty, jeden z nich na temat: jakie są obowiązki kobiety-obywatelki, wygłosiła p. Rozwadowska, a w drugim p. Chabałowski, delegat małopol. tow. roln. ze Lwowa, mówił o powstaniu kół młodzieży wiejskiej i ich zadaniach na najbliższą przyszłość.

Po referatach i dyskusji udali się zebrani w pochodzie, z muzyką i wieńcami pod cokół zniszczonego przez hajdamaków pomnika Mickiewicza i tu po przemówieniu p. Tomaszewskiego ubrano cokół festonami z zieleni i kwiatów i pochód rozwiązano.

Zapoczątkowana niedawno praca w kołach młodzieży wydaje już piękne rezultaty, a widomym dowodem tego, co można w tym kierunku dzisiaj na wsi zrobić, jest koło w Stryjówce, pow. skałeckiego, które posiada już własną kapelę i dobrze zgrany zespół amatorskiego teatru.

Koło to odegrało tego dnia popołudniu sztukę lud. w 4 aktach p. t. Marcin Łuba, dramat osnuty na tle stosunków i życia naszego ludu wiejskiego, a odegrało go z takiem zrozumieniem rzeczy, iż chwilami miało się wrażenie, że na scenie przesuwają się nie dyletanci, lecz rutynowani aktorzy.

Tego samego dnia o godz. 12.30 odbyło się w gmachu T. S. L. zebranie osadników pow. tarnopolskiego, zainicjowane przez wydział tego Towarzystwa. Obradom przewodniczył prezes T. S. L. p. Leśniakowski, a uczestniczyli w nich z ramienia władz p. Jaworczykowski, zast. wojewody, i p. Ekhardt, miejscowy starosta. Osadników zjechało się około 50-ciu. Sprawę referował dr. Zieliński, a prócz niego przemawiali jeszcze posłowie Sobolak i Szpital.

Chodziło przedewszystkiem o rozwiązanie bardzo aktualnej sprawy, zakładania szkół dla kolonistów, które dziś są tutaj zupełnie pozbawieni i nie są w stanie stworzyć ich własnym wysiłkiem w najbliższej przyszłości.

Kwestję tą, tak dla nich, jak i dla państwa żywotną musi wziąć rząd w swe ręce, by jak najrychlej zaistnieć tu mogły warunki ludzkiego życia dla naszych osadników z zachodu.

Szkoda tylko, że zbyt długie przemowy niektorych mowców, zwłaszcza nużące wywody p. Sobolaka, wypaczyły rzecz samą, bo zamiast wysłuchać skarg, uwag i potrzeb tych ludzi, karmiono ich morałami aż do znudzenia, bo do godz. 3. popołudniu, a tymczasem tyle oni mieli ciekawe rzeczy do wypowiedzenia i poinformowania zebranych.

A wśród tych bolączek dawały się słyszeć skargi na brak kredytu, na bezplanowość przeprowadzonej dorywczo parcelacji, na pozbawienie ich dróg i studzien i przedewszystkiem kontraktów kupna, których dotychczas wielu z nich jeszcze nie otrzymało, a wszystko to nastrajało ich przemówienia na nutę słusznego rozgoryczenia, ponieważ wiele tych spraw przy dobrej woli można już było usunąć, a przynajmniej zapoczątkować naprawę tych stosunków.

Jest jednakże nadzieja, że wybrany w początkach czerwca na wiecu osadników. „Tymczasowy komitet osadniczy“ weźmie te sprawy w swoje ręce i przy czynnym współudziale małopol. tow. roln. starać się będzie przyjść osadnikom w sprawach gospod. z pomocą, a zarząd T. S. L. uczyni wszystko, by w jak najkrótszym czasie posiąść już mogli koloniści polskie szkółki dla swych biednych dzieci.

Z.

SPORT.

Dwudziestolecie I. L. K. S. „Czarni“: Godzina 10 przedpołudniem: Msza św. w kościele św. Zofji, następnie poświęcenie własnego parku sportowego.

Godzina 4 popoł.: Zawody Cracovia-Czarni.

Wyścigi konne urządzone staraniem M. T. Z. odbędą się dziś 29. bm., jutro i pojutrze na błoniach janowskich. Początek każdorazowo o godz. 3-ej popoł.

Tour de France. W bieżącym tygodniu rozpoczęto po raz 17-ty tą najbardziej interesującą konkurencję kolarską drogową. Ogólna długość trasy wynosi 5368 km i podzielona jest na 15 etapów.

Droga zawodników prowadzi istotnie przez całą Francję: z Paryża, przez Havre, Brest, La Rochelle, Bayonnę, Toulon, Niceę, Genewę, Sztrasburg, Metz, Dunkierkę z powrotem do Paryża.

Długość poszczególnych etapów waha się od 260 do 482 km, przyczem współzawodnicy korzystają z jednego dnia odpoczynku na dwa dni „pracy“. Jak widać zatem warunki zawodów są nader ciężkie.

Zawodników podzielono w bieżącym roku na trzy klasy według kwalifikacji sportowych.

W biegu tym bierze obecnie udział 158 zawodników. Podnieść należy, iż od roku 1911 zdobywają pierwszą nagrodę kolarzy belgijscy.

Grand Prix de Paris zdobył outsider „Filibert de Savoie“, zwycięzca w Derby paryskiem „Le Capucin“ znalazł się na trzeciem miejscu. Totalizator płacił 120:10. Zwycięzca zdobył nagrodę w wysokości 530 tysięcy franków. Ogólny obrót na totalizatorze wyniósł 15 miljonów fran.

Regaty w Gdyni odbędą się dnia 5 sierpnia b. r. Protektorat objąć ma p. Prezydent Rzpltej. W organizacji regat bierze udział dowództwo marynarki wojennej, floty handlowej i reprezentacje instytucji i zrzeszeń społecznych. Program przewiduje 10 biegów łodzi żaglowych, zawody wioślarskie, zawody rybaków na łodziach żaglowych i motorowych, wreszcie konkursy jachtów wyścigowych. Ogólna suma nagród wyniesie około 10 miljonów.

N.

Pierwszorzędne senzacyjne zawody sportowe. W czasie uroczystości 20-lecia i poświęcenia parku sportowego I. L. K. S. „Czarni“ (w dniach 29. i 30 czerwca oraz 1-go lipca) staną do zawodów cztery najstarsze kluby polskie: „Czarni“ i „Pogoń“ ze Lwowa, „Wisła“ i „Cracovia“ z Krakowa. Szczególnie interesująco zapowiada się mecz mistrzów okręgów lwowskiego i krakowskiego, tj. „Pogoni“ i „Wisły“, który odbędzie się w sobotę 30 bm. Również bardzo zajmujące będą spotkania „Cracovii“ z „Pogonią“ i „Czarnych“ z „Wisłą“ i „Cracovią“. Wszystkie wymienione drużyny grają w tym roku poraz pierwszy ze sobą.

Nagrodę Michelin'a Porucznik lotnictwa Fourneaux zdobył puhar Michelin za lot dokonany we Francji wynoszący 2800 kilometrów, który trwał 22 godziny 30 min.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Nadleśnictwo lasów państw. w Grobli pow. Bochnia

podaje do wiadomości,

że d. 10. lipca 1923, o g. 10 rano odbędzie się w kancelarji Nadleśnictwa

licytacja zapomocą oferi pisemnych na sprzedaż $1250^{.72}$m³ dębiny użytkowej w całych dłużycach, oraz klocach w zrębach oddział lasu 5, 6, 12 b, oraz 18 a.

Drzewo pochodzi z cięcia zeszłorocznego. Odległość od stacji kolejowej Niepołomice 12 km.

Wadjum 10 procent ceny oferowanej w gotówce lub obligacjach pożyczki państwowej.

Warunki licytacji przejrzeć można w kancelarji Nadleśnictwa w Grobli w godzinach urzędowych.

4304

Nadleśnictwo Grobla.

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty —

na lipiec

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Pocztowej Kasy Oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie Szan. Prenumeratorów,

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota, prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena pojedynczego numeru 1.000 m.

Cena prenumeraty wynosi od 1-go lipca:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego" . . 22.000 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu . . . . 25.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . . 25.000 m.
Za granicą miesięcznie . . 30.000 m.

Nauka i wychowanie.

WPISY na jednoroczne kursy handlowe na rok szkol. 1923|4 przyjmują od 25. bm. do 15. lipca KONC. KURSY HANDLOWE Z. OLSZEWSKIEGO, Kurkowa 38, w godz. od 10-12 i od 5-6. Warunki przyjęcia: 14 lat, 3 kl. gimn. lub 6 powsz. Ilość miejsc ściśle ograniczona. Podręczniki z bibljoteki szkolnej. Oddziały: ranne i popołudniowe, osobne żeńskie. 4281

Czas odnowić przedpłatę.

Różne.

Zdrowe jednoroczne dziecko płci męskiej do darowania. Bliższa wiadomość, klinika dziecięca ul. Głowińskiego l. 3 4295

Mieszkanie uzyskać może kto pomoże do budowy domu letniego. Parcela w miasteczku w podgórskiej okolicy i część materjału budowlanego. Zgłoszenia do administracji pod „Mieszkanie". 4303

Kupno i sprzedaż.

Emeryt. urzęd. praktycz. gospodarz poszukuje posady kasjera, kontrolora, magazyniera, dworskiej, lasowej za ordynarję (kawalersku) Bełzkie, Rawskie, Żółkiewskie, Kamioneckie, Jarosławskie. Łaskawe zgłoszenia: Ganczarski, Sokal. 4312

Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.